№ 104. Sobota 6. Maja 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Gmina *Meteniów*, w obwodzie złoczowskim, obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, dom pod nr. 44 na cele szkolne stosownie przyrządzić i zawsze utrzymywać w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, na opał szkoły dostarczać rocznie 4 kóp słomy okłociastej lub 12 fur w połowie twardego a w połowie miękkiego drzewa, płacić na posługę szkolną roczne pauszale w kwocie 8 zlr. w. a., nakoniec każdoczesnemu nauczycielowi, ktory ma pełnić oraz służbę diaka za pobieraniem 1 zlr. 80 c. gotówką 10 mierzyc jęczmienia w ziarnie, płacić rocznie 69 zlr. 60 c. w. a. gotówką dodając mu do tego 12½ mierzyc żyta w ziarnie.

Nadto przeznaczyła gmina kwotę 2 zlr. w. a. na pauszale pisarskie i sprawienie środków naukowych, a nakonicc znajdujący się przy szkole ogród rozległości 853 sążni kwadratowych ofiarowała na cele szkolne z tym warunkiem, ażeby z tego 53 sążni kwadratowych użyte zostały na założenie szkółki drzew owocowych, a 800 sążni kwadratowych zostały do użytku nauczyciela.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty ludu podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 27. kwietnia 1865.

Wykaz

osób prawomocnie skazanych przez c. k. sądy wojenne w Galicyi i Krakowie w kwietniu 1865.

(Dokończenie.)

V. Sąd wojenny w Tarnopolu.

Za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej.
§. 66 cyw. k. k.

1. Franciszek *Krzysztofowicz* z Czerniowiec, 33 l. żonaty, właściciel dóbr, — 2. Antoni *Krzysztofowicz* z Jasieniowa, 32 l. stanu wolnego, właściciel dóbr, każdy na 6 tygodni więzienia, w drodze łaski uwolnieni. — 3. Leon *Drozdowski* z Jagielnicy, 23 l. stanu wolnego, oficyalista prywatny, na 2 miesiące więzienia, jednak areszt śledczy policzono za karę. — 4. Tomasz *Bogucki* z Rolimowa, 60 l. żonaty, właściciel dóbr, na 1 miesiąc więzienia, w drodze łaski uwolniony. — 5. Józef *Rawicz-Mysłowski* z Zwiniacza, 33 l. żonaty, właściciel dóbr, na 2 miesiące więzienia, w drodze łaski areszt śledczy, który trwał od 18. marca do 10. kwietnia 1865 policzono za karę. — 6. Antoni *Roszkowski* z Gąski w Król. Polskiem, 60 l. żonaty, dzierzawca dóbr, na 4 miesiące więzienia. — 7. Teodor *Glixelli* ze Stryja, 44 l. żonaty, właściciel dóbr, i — 8. Antonina *Glixelli* ze Stryja, 28 l., żona właściciela dóbr, każde na 14 dni więzienia, w drodze łaski uwolnieni. — 9. Kornel *Zienkiewicz* z Chorostkowa, 21 l. stanu wolnego, szeregowiec c. k. korpusu furwezów, na 2 miesiące więzienia zaostrzonego 1 razowym postem w każdym tygodniu. — 10. Leoncyusz *Wybranowski* z Czernelicy, 47 l. żonaty, właściciel dóbr, — 11. Zofia *Potocka* z Wicina, 22 l. stanu wolnego, córka właściciela dóbr i 12. Włodzimierz *Siemiginowski* z Torskiego, 29 l. stanu wolnego, właściciel dóbr; trzej ostatni uwolnieni z braku dowodów; Włodzimierz Siemiginowski za przekroczenie obwieszczenia z 28. lutego 1864, na 14 dni aresztu u profosa, jednak areszt śledczy policzony za karę.

Za przestępstwo przeciw zarządzeniom publicznym
§. 312 c. k. k.

13. Michał *Kostiuk* z Poruczyna, 27 l. żon., firer 58. pułku piechoty, na urlopie, na 8 dni aresztu w sztokhauzie. — 14. Olexa *Kucy* z Buszcza, 32 l. st. wol. kmieć, — 15. Jacko *Żukiewicz* z Buszcza, 18 l. syn kmiecia, — 16. Iwan *Lebeda* z Buszcza, 32 l. żonaty kmieć, — 17. Semko *Chudyk* z Buszcza, 18 l. stanu wolnego syn kmiecia, — 18. Kość *Masny* z Buszcza, 45 l. żonaty kmieć, — 19. Alexy *Dupay* z Plychowa, 31 l. żonaty kmieć, — 20. Jacko *Zamojski* z Buszcza, 20 l. stanu wolnego kmieć, — 21. Tadeusz *Marzakowski* z Wolicy, 45 l. żonaty kmieć, wszyscy od 14 do 21 uwolnieni z braku dowodów.

Za przetsępstwo obwieszczenia z 29. lutego 1864 przez ukrywanie cudzoziemców nie mogących się wylegitymować.

22. Jan *Hankiewicz* z Doroszowa, 44 l. żonaty ob. gr. kat. proboszcz w Bucykach, na karę pieniężną w kwocie 15 zł.

Z c. k. sądu wojennego w Tarnopolu.

Część nieurzędowa.

Lwów, 6. maja.

Na przedwczorajszem posiedzeniu *izby deputowanych Rady państwa* nim przystąpiono do porządku dziennego, odczytał *prezydujący* pismo Jego Excelencyi ministra sprawiedliwości tej treści, że prezydenci wyższego sądu krajowego, tudzież sądu krajowego i handlowego w Wiedniu założyli protest przeciw zawartym w ostatniej mowie *Schindlera* zamachom na honor i godność stanu sędziowskiego, z prośbą, ażeby ten protest podany został do wiadomości izby. Odczytano odnośne dokumenta, a po ich odczytaniu zabrał głos *prezydujący* izby i mówił: Sądzę, że w tych pismach objawiają się tylko podmiotowe zdania dotkniętego podmiotowo uczucia. W tym przypuszczeniu muszę wyrazić przekonanie, że podobne oświadczenia nie mogą w żaden sposób ograniczać rozciągłości praw izby i jej prezydenta. W tem przypuszczeniu dozwoliłem odczytać te pisma i nie widzę potrzeby poddawać je pod dalszą obradę. Deputowany *Schindler* oświadcza, że dopokąd nie przytoczą mu faktów, nie może nic odwołać z tego co powiedział; wszakże nie było bynajmniej zamiarem jego ubliżać stanowi sędziowskiemu. *Prezydujący* dodaje, że dla tego nie wzywał deputowanego *Schindlera* do porządku, ponieważ nie czuje się być powołanym do odgrywania roli sędziego w obec wyobrażeń parlamentarnych. Musi on jednak odeprzeć przypuszczenie, jakoby zgadzał się z oświadczeniem *Schindlera*, i owszem sądzi, że dep. *Schindler* przekroczył dozwolone granice. Spodziewa się tedy, że p. *Schindler* będzie korzystał z najbliższej sposobności, ażeby wyrazić swój szacunek dla stanu sędziowskiego, którem to uczuciem szacunku przejęta jest bez wątpienia cała izba. Dep. *Berger* sądzi, że to pismo Jego Excel. ministra sprawiedliwości musi być jako wniosek rządowy traktowane podług regulaminu obrad, i proponuje odesłanie jego do wydziału złożonego z dziewięciu członków, wybranych z oddziałów izby. Wniosek ten został poparty, a *prezydujący* oświadczył, że umieści tę sprawę na porządku dziennym. Potem przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem *ministerstwa wojny*. W debacie jeneralnej zabierali głos Dr. *Demel* i *Rechbauer* za wnioskiem *Tascheka*, tudzież deputowani *Sadil*, *Cupr* i Br. *Bethmann*. W końcu przemawiał JE. *minister wojny* w obronie wniosku rządowego. Oświadcza on, iż dwojaki wzgląd kierował Rządem przy układzie budżetu wojennego, to jest położenie finansowe i siła obronna; ten ostatni wzgląd stanowi granicę, której przekroczenie mogłoby narazić monarchię. Minister zapewnia, iż pragnie iść za śladami poprzednika swego hr. Degenfelda. I on naznaczył 92 milionów zlr. jako *minimum* zwyczajnych wydatków. Położenie Austryi na zewnątrz, jak również jeograficzne położenie, są powodem, że Austrya bywa wmieszaną w każdy prawie ruch europejski. Austrya musi zachowywać politykę ostrożną i trzymać się stale takiej organizacyi armii, która niejako ułatwia zachowanie się obronne. Minister dodaje, że odebrał od Cesarza rozkaz iść w redukcyach aż do ostatnich granic możności, i zadanie to sumiennie wypełnił, gdyż doszedł z okrojeniami aż do najdalszej granicy możności; oświadcza zatem, że nie mógłby przystać na zmniejszenie budżetu przekraczającego zakres okrojeń przez rząd przyjętych. Dalszy ciąg obrad naznaczono na dzień następny.

Na posiedzeniu francuzkiej izby deputowanych dnia 1go maja przyszło przecież do manifestacyi z powodu zamordowania prezydenta Zjednoczonych Stanów. Minister stanu p. Rouher zabrał głos potępiając w energicznych wyrazach zamach ten ohydny, przyczem odczytał depeszę, którą p. Drouin de Lhuys do posła francuzkiego w Washingtonie w tym względzie wystosował. „Ohydna zbrodnia“, tak wyraża się depesza, „zasmuciła lud, z którym w przymierzu i przyjaźni zostajemy. Wiadomość o tym zamachu wywołała w całym cywilizowanym świecie największe uczucie oburzenia i zgrozy. Pan A. Lincoln w smutnej walce, która kraj jego rozdarła, dał dowody swej stałości i energii, które właściwe są mocnym duchom i konieczne ku spełnieniu wielkich obowiązków. W dniu po zwycięztwie okazał się wspaniałomyślnym, umiarkowanym, pojednanym. Dążył ku ukończeniu wojny domowej, chcąc przywrócić Ameryce świetność jej i zamożność na drodze pokoju.“ W końcu p. Drouin de Lhuys zawiadamia posła francuzkiego, iż depesza ta senatowi i ciału prawodawczemu zakomunikowana i w całym texcie odczytana została. „Depesza ta“, mówił p. Rouher, „nie potrzebuje żadnej dyskusyi. Cesarz, cała Francya, władze państwa przejęte są tem samem uczuciem zgrozy przeciwko popełnionej zbrodni, przejęte są tem samem uczuciem czci dla wielkiego polityka, który padł ofiarą najwyuzdańszych namiętności, przejęte są najgorętszem życzeniem, ażeby powróciła harmonia i jedność na łono wielkiego narodu amerykańskiego.

Po p. Rouher zabrał głos prezes ciała prawodawczego pan Schneider, wyrażając w energicznych słowach żal i współczucie ciała tego. Francya pragnie gorąco powrotu pokoju z tamtej strony Oceanu. Nigdzie zbrodnię w Washingtonie popełnioną tak powszechnie nie potępiają, jak we Francyi. Ciało prawodawcze powzięło do wiadomości komunikacyę rządową i doręczy ministrowi stanu wyciąg z właściwego protokołu. Ciało prawodawcze kilkakrotnie

dało oznaki przyzwolenia swego i żywej sympatyi dla Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki.

Dzienniki francuzkie usiłowały zaprzeczyć temu, że Cesarz *Napoleon widział się z Cesarzem rosyjskim w Lugdunie*. Teraz jednak potwierdza wiadomość o tem spotkaniu Monitor paryzki. Dnia 29. z. m. wieczorem o godzinie 1/2 11stej zeszedł się Napoleon z Carem, który powracał z familią swoją z Nicey. Na kilka godzin przedtem miał młody książe Leuchtenberski prywatną audyencyę u Napoleona III., ażeby go powitać w imieniu Cesarza Alexandra II. Zachowano więc przytem wszelkie formy grzeczności dworskiej.

Zapewniają, że pomiędzy aresztowanymi w Warszawie emisaryuszami znajduje się także emigrant *Władysław Daniłowski*. Tenże był w chwili wybuchnięcia powstania członkiem ówczesnego centralnego komitetu narodowego w Warszawie, a poźniej działał jako ajent broni w Prusiech i w Niemczech. W styczniu r. 1864 został aresztowany w Wrocławiu z kilku innymi ajentami „rządu narodowego" i oddany do Hausvogtei w Berlinie, zkąd po kilku tygodniach umknął z trzema innymi więźniami polskimi i szczęśliwie dostał się do Francyi. Za pojmanie jego wyznaczył trybunał państwa nagrodę w kwocie 1000 talarów. Aresztowani emisaryusze mieli po części złożyć obszerne zeznania o celu swojej misyi.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 4. maja. *(Nowiny dworu.) Najjaśniejszy Pan* udziela dziś audyencyi. Oprócz tego będą jeszcze w maju następujące dnie audyencyjne: 8., 11., 15., 18., 22. i 29go. — Dwór cesarski obchodzić będzie w maju następujące rocznice: Dnia 29. rocznicę zgonu Arcyksiężniczki *Zofii*, córki Jego Mości Cesarza; dnia 15go rocznicę urodzin Arcyksięcia *Ludwika Wiktora*, dnia 9go rocznicę urodzin Arcyksięcia *Henryka*, dnia 15go imieniny Arcyksiężny *Zofii*.

(Wiadomości bieżące.) Przedwczoraj po południu odbyła się pod prezydencyą Arcyksięcia *Rainera* konferencya ministeryalna, która trwała 5 godzin.

~ W tutejszej ambasadzie rosyjskiej zaszły następujące zmiany: Dotychczasowy pierwszy sekretarz ambasady, baron *Uexküll* został mianowany radzcą ambasady, a dotychczasowy drugi sekretarz p. *Wasylczykow* pierwszym sekretarzem. W miejsce ostatniego przybędzie p. *Fonton* dotychczas sekretarz legacyi w Turynie; jest to kuzyn byłego radzcy ambasady a poźniej posła tego nazwiska w Frankfurcie.

△ **Wiedeń**, 3. maja. *(Opozycya w izbie deputowanych przeciwko funduszowi, do dyspozycyi rządu zostawionemu.)* Po zamknięciu pierwszego okresu legislacyjnego rady państwa nikt zaiste zapoznać nie może wielkiego postępu w parlamentarnej ruchliwości pewnej części izby deputowanych, ale niestety postęp ten nie zawsze cieszyć może prawdziwego obywatela konstytucyjnego i przyjaciela konstytucyi. Niezawodny zaś postęp życia naszego parlamentarnego widzimy w tem, iż nie tylko członkowie opozycyi wyłącznie głos zabierają, lecz że i z drugiej strony izby, która niestety za długo odznaczała się milczeniem, występuje teraz odważnie w obronie swego przekonania. Z prawdziwem zadowoleniem spostrzegliśmy przeto, iż i w naszym parlamencie nie brakuje na mężach odważnych, którzy umieją stawiać tamę wybrykom opozycyi i śmią wypowiedzieć otwarcie i bezwzględnie zdanie swoje, wystawiając się nawet na niebezpieczeństwo, iż będą podejrzywani i zbezczeszczeni, podobnie jak dzienniki rządowi przychylne, dlatego iż dzienniki te nie chcą i nie mogą uznać opozycyi. Tak zwana zaś opozycya ani się w zaszczyty nie podniosła, ani też władzy swej nie powiększyła, dlatego, że żądany przez rząd fundusz dyspozycyjny zmniejszyła do sumy minimalnej 200.000 złr. na potrzeby państwa niedostatecznej, sądząc, iż tym sposobem niechęci swej zadość uczyniła. Myli się bardzo ten, co sądzi, iż fundusz do dyspozycyi zażądany przeznaczony jest głównie na cele dziennikarskie, i wyłącznie na cele ministeryum stanu. Pieniądze te potrzebne są na wszystkie cele państwa, cele zaś te są widoczne, a zgodzi się na nie każdy, co przedmiotowo i bezstronnie rozważy stosunki zwłaszcza w Austryi, która się znajduje w stadyum rozwoju, i której konstytucya nie jest jeszcze we wszystkich częściach państwa przeprowadzona. Zresztą rząd żądał tylko 400.000 złr., a suma ta, mając na oku stosunki monarchii i czynność rządu, nader jest skromna i małoznacząca. Wyjaśnienie zaś rezultatów, jakie temi pieniądzmi dopięte zostały, i sposobu, w jaki ich użyto, zupełnie jest niemożebnem, bo wszelkie wyjaśnienie udaremniłoby cele, na które pieniądze te są przeznaczone, i dość będzie na tem, iż z użycia tych pieniędzy głowie państwa liczba zdawaną bywa. W Anglii za przykład służyć mającej, rząd w budżecie nie domaga się zaiste ani jednego szylinga na cele do woli jego zostawione, lecz faktem jest, że miliony na nie wydaje, a praktyczni Anglicy, dobrze o tem wiedząc, iż żaden rząd bez takich środków obejść się nie może, nie śmią nigdy temu się sprzeciwić. Sądzimy przeto, iż i u nas przemogło przeświadczenie, że żaden rząd jakiegokolwiek bądź koloru i z jakiego bądź stronnictwa by powstał, bez pewnych sum na cele nadzwyczajne obejść się nie może, to więc czego się rząd domagał, ugruntowane jest w naturze rzeczy i zupełnie usprawiedliwione istniejącemi stosunkami. Exklamacya jednego z mowców, w rozprawach o funduszu do dyspozycyi rządu pozostawionym, iż raczejby sumy z tego funduszu użyte, obrócono na polepszenie położenia urzędników, exklamacya ta miałaby istotnie coś zabawnego w sobie, gdyby to na serio było wypowiedziane. Że zaś tak nie jest, to dowodzi postawa pewnej frakcyi w wydziale finansowym w kwestyi o urzędnikach, i bezwzględne parcie ku zmniejszeniu liczby urzędników, nie mając wcale żadnych widoków umieszczenia ich w inny sposób. Jeżeli zaś frakcya opozycyjna rady stanu występuje ze względami oszczędności, to jednak wierzyć można, iż rząd przy każdej sposobności dał dowody rzetelnej chęci zaprowadzenia wszędzie największych oszczędności.

(Sprawy parlamentarne.) Na wczorajszem posiedzeniu *wydziału do spraw celnych* toczyła się dalsza debata jeneralna nad austryackim traktatem handlowym ze związkiem celnym. Dr. *Brestl* proponował, ażeby wydział powziął zasadniczą uchwałę co do kwestyi, czy przyjęciem traktatu zatwierdzonoby o tyle nową taryfę celną, że pozycye jej byłyby ważnemi także w obec innych państw zagranicznych z wyjątkiem związku celnego. Dr. *Herbst* poprawił i sformułował wniosek w ten sposób, że potwierdzenie to nie może mieć miejsca. Także baron *Hock*, który był obecny wraz z szefem ministerstwa handlu, baronem *Kalchbergiem*, zgodził się na to. *Winterstein*, hrabia *Eugeniusz Kinsky*, *Binder* i *Szabel* przemawiali w tym samym duchu; przeciw temu byli *Skene*, *Stummer* i inni. W końcu przyjął wydział wniosek *Herbsta*, 9 głosami przeciw 6. Wniosek *Skenego*, ażeby co do pojedyńczych pozycyi taryfy zasięgać zdania znawców, został odrzucony.

Francya.

Nicea, 28. kwietnia. *(Złożenie do trumny zwłok Wielkiego Księcia Następcy Tronu.)* miało miejsce o godzinie trzeciej po południu, w kaplicy ruskiej, u wejścia do której stały szeregami władze i urzędnicy. Sam Cesarz, przy pomocy członków rodziny cesarskiej, zdjął zwłoki dostojnego zmarłego z katafalku i złożył je do trumny, którą przeniesiono na karawan. Książę Murat, który przybył tu dla reprezentowania Cesarza Francuzów przy tej ceremonii, jechał konno tuż za książętami, którzy postępowali za Cesarzem Aleksandrem. Margrabia badeński, poseł saski w Paryżu baron Seebach i jeden z adjutantów Króla wirtembergskiego, którzy przybyli do Nicey, znajdowali się także w tej samej grupie. Książę Murat miał na sobie mundur podpułkownika od gidów. Cesarz Aleksander i Jego synowie jechali konno; Jego Cesarska Mość miał na sobie mundur jeneralski i kask z piórami. Orszak żałobny przechodził wśród podwójnych szeregów publiczności, która stała pełna uszanowania, z odkrytą głową. Eksportacya ta wywarła wielkie wrażenie. Wzruszenie było głębokie i powszechne, gdy ujrzano zbliżający się powóz, w którym jechała Cesarzowa, w grubej żałobie. Przestrzeń przez którą przechodził orszak żałobny, z kościoła do Villefranche, wynosi 6 do 7 kilometrów; lecz po wyjściu z miasta, na początku drogi wiodącej do Villefranche, władze i urzędnicy cywilni wrócili napowrót. Odtąd do Villefranche, ceremonia przybrała charakter militarny, i defilowanie tego ogromnego orszaku, wśród promieniejącego słońca, po tej drodze idącej wzdłuż morza w wysokości 40 do 50 metrów, miało w sobie coś wspaniałego. Na drodze do Villefranche cisnęły się tłumy nie mniejsze od tych, jakie widziano na ulicach i bulwarach Nicey. Statki ruskie i francuskie, stojące w ogromnej i wspaniałej zatoce Villefranche, były przystrojone we flagi, górne zaś maszty były nachylone, na znak żałoby. Działa dawały salwy w pewnych przerwach, od chwili, w której orszak żałobny wszedł na drogę wiodącą do Villefranche. Przeniesienie zwłok na pokład fregaty ruskiej dokonane zostało podług ceremoniału, jaki był dotąd zachowywany. Złożono trumnę w jednej szalupie, pod strażą duchowieństwa. Do innej szalupy wsiedli Ich Cesarskie Mości, członkowie rodziny cesarskiej i osoby z orszaku Cesarza. Zwłoki w Bogu spoczywającego Wielkiego Księcia Cesarzewicza umieszczone zostały w kaplicy urządzonej pod pokładem bateryi statku „Aleksander Newskij", po nabożeństwie żałobnem, na którem znajdowali się wyłącznie tylko Cesarstwo i Ich rodzina. Najdostojniejsze osoby wróciły na ląd i udały się napowrót do Nicey w powozach, bez żadnej eskorty i bez orszaku. Dwadzieścia pięć salw z dział, w przerwach co minuta, zaczęto dawać w chwili zbliżania się orszaku żałobnego do Villefranche. Także liczba salw zawiadomiła o wyjściu orszaku żałobnego z kościoła. Wszystko będzie jutro skończone; eskadra ruska odpłynie na morze, eskortowana przez statki francuskie, znajdujące się w Villefranche, i jutro także, o godzinie siódmej wieczorem, rodzina cesarska opuści Niceę, z której Cesarz, pomimo wielkiego nieszczęścia, jakie go dotknęło, wynosi dobrą pamiątkę. Dziś z rana Jego Cesarska Mość oświadczył prefektowi, merowi i władzom wojskowym, wezwanym do rezydencyi cesarskiej, swą głęboką wdzięczność za oznaki sympatyi i uszanowania, któremi otaczano tu Jego rodzinę.

(Wychodźstwo polskie do Ameryki.) *La Patr.* pisze: Niektóre dzienniki zagraniczne mówiły wiele o projekcie ułożonym przez wychodźców polskich, emigrowania do Stanów Zjednoczonych, który to projekt pochodzi od pewnego Polaka, zamieszkałego od dawna w Szwajcaryi. Podano pod tym względem kilka szczegółów błędnych. Prawdą jest, że myśl ta została podniesioną, lecz błędną jest wiadomość, jakoby rada federalna w Bernie popierała ten projekt i uchwaliła wydawać po 100 talarów na koszta podróży każdemu Polakowi, któryby chciał wyemigrować na Wschód lub do jakiego dalekiego kraju.

Niemcy.

Bydgoszcz, 27. kwietnia. *(Wykrycie komitetu narodowego.) Neue Pr. Ztg.* donosi: Powiadają, że wykryte tu zostało siedlisko polskiego komitetu narodowego. Wczoraj i onegdaj dokonane tu zostały pod kierunkiem radzcy sądowego Raffel'a z Poznania i jednego z wyższych urzędników policyjnych z Berlina liczne rewizye po domach tak u Polaków jak i u Niemców, którzy im sprzyjają, poczem aresztowano kilka osób, mianowicie syna jednego z tutejszych komisarzy powiatowych, pisarza prywatnego Kalinowskiego, stangreta tegoż komisarza i niejakiego Bojanowskiego, (które to nazwisko ma być przybranem). Miano natrafić na ślad tego komitetu za pomocą listu rekomandowanego, który posłany był z Bydgoszczy do Paryża, i który odesłano tu napowrót z powodu nieodszukania adresanta; list ten przeto został odpieczętowany dla dowiedzenia się o nazwisku tego, który takowy posyłał. Listy nadsyłane tu z Paryża miały być stale adresowane do pewnego Niemca nazwiskiem Schulz, a to dla odwrócenia wszelkiego podejrzenia. Ten Schulz miał następnie oddawać komu należy listy, które znajdowały się w kopercie. Bojanowski przemieszkiwał tu od niejakiego czasu w hotelu Pawlikowskiego, i jako chory odniesiony został wczoraj w lektyce pod ścisłą strażą wojskową i policyjną do szpitala miejskiego. Ma on mieć około 50 lat wieku, i powiadają, że nie miał prawie wcale pieniędzy. W tych czasach ukazują się tu znowu od czasu do czasu stroje kroju polskiego, (mianowicie czamarki), lecz nie przypuszczano, aby mogły się wznowić knowania rewolucyjne. Zresztą w roku zeszłym widywano tu daleko większą niż teraz liczbę Polaków przyjezdnych.

Kronika.

(Stan zdrowia we Lwowie.) W miesiącu marcu r. b. panowały tu głównie kataralne słabości organów oddechowych, zapalenia płuc i reumatyzmy, a chroniczne słabości płucowe pogorszyły się jak zwykle o tej porze roku. Do powszechnego szpitalu przyjęto o 27 chorych więcej niż w lutym. Ogólna liczba chorych leczonych tam w marcu wynosiła 1510; z tych wyzdrowiało 534, wypuszczono nieuleczonych 24, umarło 84, a 868 pozostało w dalszej kuracyi. Pomimo tak wysokiego stanu słabości niepokazała się nigdzie epidemia, i większą część słabości przypisać potrzeba ostrej i długiej zimie, przezco powstały słabości kataralne, a dawniejsze się pogorszały. Przecież przeważały głównie katary oskrzelone, zapalenia płuc i tuberkuły. W porównaniu z miesiącem marcem r. 1864 znajdowało się tego roku w szpitalu o 164 chorych więcej, ale w ciągu miesiąca bieżącego spadł znacznie stan choroby. Protokoły śmiertelne wykazały w miesiącu marcu 286 wypadków śmierci, o 39 więcej niż w lutym w okręgu miasta.

(Kradzież.) We Lwowie dnia 2 b m. wieczorem skradziono pewnej pani w kościele OO. Bernardynów pulares w którym prócz rozmaitych papierów znajdowało się 250 złr. w gotowiźnie. Pulares ten wraz z papierami znaleziono nazajutrz na ulicy.

(Pożary.) W nocy z 23. na 24 z. m. powstał pożar w Dworcach w obwodzie żółkiewskim i zniszczył dom tamtejszego gajowego z komorą i stajnią pod jednym dachem, a oprócz tego 7 sztuk bydła rogatego, zasób zboża i sprzęty domowe i gospodarskie, wszystko razem wartości 312 złr. 30 c. w. a. Ogień miał być podłożony.

W tym samym obwodzie w Wulce mazowieckiej zniszczył pożar 29. z. m. siedm osad włościańskich. I tu został ogień podłożony, i winowajca znajduje się już w ręku sprawiedliwości.

Nakoniec donoszą nam z tego samego obwodu o trzecim jeszcze pożarze, który dnia 26. z. m. w Starem Siole pozbawił dziewięciu włościan tamtejszych całego mienia. Przyczyny pożaru niewyśledzono dotąd.

(Rzadka starość.) W Simmering umarł temi dniami kramarz Franciszek Linzbaum przeżywszy 112 lat, 4 miesiące i 3 dni. Ożenił się w 19 roku życia; chorował raz tylko w r. 1794, przez kilka tygodni. Zostawił dwóch synów, cztery córki, ośmnaście wnuków, czternastu prawnuków i praprawnuka liczącego obecnie 14 lat.

(Kobieta kupiona.) Do „P. Hirnok" piszą z Ungwaru: W Czertesz pod Szerednye pewien student wykluczony z gimnazyum Ungwarskiego zakochał się w żonie włościanina i odkupił ją od męża za 100 złr. Poczem oddalił się z nią w inne miejsce gdzie żyli w cichości póki się rzecz nie rozgłosiła. Włościanie z Czertesz dowiedziawszy się o wszystkiem przemocą odebrali kobietę i odprowadzili do wsi, a student bezskutecznie wzywał opieki władz miejscowych na obronę swoich mniemanych praw. Pospieszył do Czertesz i stanął tam właśnie wchwili gdy ową kobietę karano. Schwycił nóż... szczęściem rozbrojono go, poczem został uwięziony.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 5. maja. Handel zbożem w tygodniu ubiegłym był u nas znowu mało ożywiony i po większej części kupno istotne przychodziło do skutku tylko wtedy gdy właściciele skłaniali się do ustępstwa, z wyjątkiem *owsa*, którego ceny bez żadnego powodu nagle idą w górę. Przyczyną tego jest brak wielkich zapasów i zbyt wielkie żądania właścicieli gruntów na prowincyi. Do wywozu artykuł ten ciągle nie jest stosowny, ponieważ cena kupna i koszta transportu przeważają cenę owsa w miejscach z których nadchodzi popyt. Stan powietrza był ciągle zimny i suchy, a przez 3 dni burzliwy, deszczu jednak obfitego nie było. Jasną jest rzeczą, że to nie sprzyja zasiewom, ale jeszcze wnosić ztąd nie można, że się nieudadzą. Szczególniej w nizinach gdzie ziemia jest cięższa, stan zasiewów zimowych jest bardzo pomyślny, pomyślniejszy jak na rolach lżejszych. W ruchu handlowym ciągła panuje stagnacya, i tylko z Dębicy, Tarnowa i Bochni wywieziono kilka pomniejszych partyi żyta i pszenicy do Krakowa, Bielska i Mysłowic. Wywóz z obwodu Tarnopolskiego odbywa się w taki sam sposób jak dawniej. *Pszenica* była poszukiwana na konsumcyę miejscową i najlepsze gatunki płacono korzec po 5 złr. 40 c. Spekulanci mają nadzieję, że ceny podniosą się w najbliższym czasie. Na *jęczmień* nie ma ani popytu ani pokupu, średnie gatunki dawano korzec 135 ℔ wagi po 3 złr. 5 c. Ceny żyta były takie same jak w poprzednim tygodniu i płacono korzec 158 ℔ wagi po 3 złr. 10 c. *Owies* zwłaszcza cięższe gatunki są poszukiwane i szybko rozkupowane na targu. Ceny podniosły się o 25 do 30 c. na korcu i gatunki wagi 100 ℔ płacono najniżej po 2 złr. 60 c. Na targowicach węgierskich także podniosły się ceny, i sprzedano tam kilka tysięcy mecow z odstawą do Raab po 1 złr. 36 do 38 c. — Ruch w przedaży wyrobów *mącznych* był w tygodniu ubiegłym nieco znaczniejszy zwłaszcza w zachodnich obwodach Galicyi, szczególniej w Krakowie. Co do towarów, dowóz ich do Galicyi i przewóz, jest obecnie bardzo znaczny. Pierwsze między niemi miejsce zajmują *kosy*, wysyłane przez Brody do Rosyi. Przesyłka wynosi tygodniowo około 2500 cetnarów. Handel ten coraz więcej odbywa się bez pośrednictwa kupców brodzkich; kupcy rosyjscy osobiście udają się do Styryi i robią tam zakupno. Dowóz kawy zmniejszył się nieco, a podniesienie się cen gatunków z Jawy na targowicach w północnych Niemczech spowoduje w najbliższym czasie pokup na lepsze gatunki Rio. Loco Szczecin handlowi ajenci kolei Karola Ludwika dają na tamtejszej targowicy z pokryciem kosztów transportu na Wiedeń lub Lwów, z obliczeniem komisyi, zapłaty machlerzom w gotowiźnie tudzież małych kosztów odbioru i składowego, dają kawę Ceylon po 9¼ do 9½ sr. gr., Java brunatną po 10¾ do 11 sr. gr., żółtą po 8½ do 9½ sr. gr., zieloną po 7⅞ do 8½ sr. gr., Laguayra po 7⅛ do 7¾ sr. gr., St. Domingo po 6¾ do 7¼ sr. gr., Rio po 7¼ do 7⅜ sr. gr. Przesyłki *manufaktów i wyrobów lnianych* z Berna i Wiednia wynosiły w tygodniu ubiegłym około 3000 cetnar. znaczna jednak część z tego była przeznaczona do Mołdawii i Wołoszczyzny. Z Lipska nadeszło już kilka partyi towarów wełnianych i jedwabnych, które są nowościami z jarmarku i odchodzą do Rosyi. Wzory ciemne dawniej szczególnie do Królestwa Polskiego bardzo poszukiwane, które zatrudniały wiele fabryk zagranicznych, staniały teraz dla braku popytu. — Straty poniesione przez galicyjskich handlarzy bydła na bydle rzeźnem i opasowem wywiezionem do Wiednia spowodowały właścicieli dóbr na Podolu i Bessarabii wstrzymać się od sprzedaży i oczekiwać pomyślniejszych stosunków. Bydła przeznaczonego do Lipnika i Florisdorf zapowiedziano w tygodniu ubiegłym 1200 sztuk. Są to transporta, które wyprawiono do Lwowa nim między handlarzami rozeszła się niepomyślna wiadomość o poniesieniu strat. Powodem tych strat jest niewątpliwie przepełnienie targu wiedeńskiego bydłem węgierskiem.

Wykaz rezultatu

przedsiębranego w miesiącu kwietniu 1865 roku, przez urząd targowy u obcych piekarzy, ważenia i rewizyi pieczywa.

Nazwiska i imiona	Miejsce sprzedaży	wiejski chleb kolonistów (Waluta austryacka) c.	lut.	żółkiewski chleb domowy c.	lut.	kulikowski chleb domowy c.	lut.	wiejski chleb razowy c.	lut.	Uwaga.
Wagman Filip	Bernardyński plac	1	6	.	.	.	.	.	.	
Wagman Adam		1	6¼	.	.	.	.	.	.	
Fechter Ignacy		1	6¼	.	.	.	.	.	.	
Wolf Józef		1	6¼	.	.	.	.	.	.	
Götzel Basche	Na krakowskiej targowicy drzewa	.	.	1	6¾	.	.	.	.	
Krate Golde		.	.	1	6¾	.	.	.	.	
Götzel Götz		.	.	1	6¾	.	.	.	.	
Wilde Okin		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Naftali Kaiser		.	.	1	7	.	.	.	.	
Klar Markus		.	.	1	7	.	.	.	.	
Fuchs Efroim		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Wiler Nathan		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Farb Gedale		.	.	1	7		.	.	.	
Umschweif Benis		.	.	.	.	1	5½	.	.	
Lebwohl Izak		.	.	.	.	1	5½	.	.	
Miser Izak		.	.	.	.	1	5¼	.	.	
Widmann Slome		.	.	.	.	1	5½	.	.	
Star Chane		.	.	.	.	1	5	.	.	
Herbst Gedalie		.	.	.	.	1	5			
Schön Elle		.	.	.	.	1	6		.	
Widman Icek		.	.	.	.	1	5½	.	.	
Fein Golde		.	.	.	.	1	5½	.	.	
Kołak Jan		.	.	.	.	.	.	1	11	
Schubert Józef		.	.	.	.	.	.	1	11	
Fritz Jakób		.	.	.	.	.	.	1	11	
Kozak Zofia		.	.	.	.	.	.	1	11	
Suma		4	24¾	9	60¾	9	48¾	4	44	
przeciętnie w kwietniu 1865		1	6¼	1	6½	1	5½	1	11	
przeciętnie w marcu 1865		1	7¼	1	6½	1	5¾	1	11½	
a zatem w podniesieniu się		.	.	.	.	.	.	.		
a zatem w spadaniu		.	1	.	.	.	¼	.	½	

Ostatnia poczta.

Berlin, 4. maja. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych oświadczył *Forckenbeck* (z partyi postępowej) w debacie

nad nowelą wojskową: Nie możemy przyjąć poprawki pośredniczej *Bonina*, ponieważ równałoby się to faktycznemu uznaniu reorganizacyi. Na to odpowiedział minister wojny *Roon*: Nie mam powodu dyskutować o poprawce tak mało popartej w izbie; rząd nie może brać pod obradę takich projektów bez widoku.

Palma, 2. maja. Nie chcąc zawijać w nocy do Algieru, przepędził Cesarz Napoleon kilka godzin pod Palmą. Cesarz jest zdrów zupełnie.

Nowy York, 22. kwietnia. Zapewniają, że jenerałowie Sherman i Johnston układają się; wieść o poddaniu się Johnstona nie potwierdziła się. Słychać, że ustanowiony w Auguście przez Davisa rząd Stanów południowych gotuje się do ucieczki za rzekę Mississippi.

Sprostowanie. We wczorajszej ostatniej poczcie pod Rzymem należy sprostować wiadomość o kanonizacyi w ten sposób, że zamiast: „rosyjskiego arcybiskupa Kniaziewicza z Płocka" — powinno być: *unickiego arcybiskupa Jozafata Kuncewicza z Połocka.*

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. maja.

Hotel George PP.: Kęplicz Marc., z Artasowa

Hotel europejski: Chojecki Zyg., z Drohojowa.

Hotel Langa: Bartsch Henr., c. k. rotm., z Prosznic. — Br. Färber J., c. k. podporucznik, z Żółkwi.

Hotel angielski: Milewski Kornel, z Stanisławowa. — Rychlicki Franciszek, z Wilczej woli. — Treter Miecz., z Dzwiniacza.

Hotel krakowski: Krajewski Mik., z Czech. — Wesely Józef, c. k. podporucznik, z Tarnopola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. maja.

PP.: Hr. Łączyński Henryk, do Dmytrowic. — Cielecki Alfred, do Porchowa. — Sahaydakowski P., do Mieczyszczowa.

TEATR.

Dziś przedstawienie niemieckie: **„Der kleine Richelieu oder ein Ehemann von 15 Jahren."** komedya w 2 aktach. Nastąpi **„Die weiblichen Drillinge,"** komedya w 1 akcie. Występ gościnny p. Otylii Genée.

Jutro (przedstawienie polskie): **„Flis,"** obrazek ludowy w 1 akcie, muzyka S. Moniuszki; **„Przysługa,"** komedya w 1 akcie z francuzkiego.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. maja 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
7. god. zrana	328.99	+ 6.8	67.0	południowy sł.	pogoda
2. god. po poł.	328.44	+ 16.4	40.2	zachodni „	pochmurno
10. god. wiecz.	328.19	+ 11.2	61.8	„ „	„

Kurs Lwowski.

Dnia 5 maja		gotówką zł.	c.	towarem zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	08	5	12
Dukat cesarski	„ „	5	10	5	13
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	75	8	89
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	68	1	70
„ papierowy rosyjski	„ „	1	41	1	43
Talar pruski	„ „	1	60	1	62
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	69	83	70	70
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	73	30	74	18
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	88	74	60
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	75	34	76	13
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	206	50	208	67

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5. maja.	złr.	kr.
5% Metaliki	71	50
5% pożyczka narodowa	75	80
Losy z 1860 roku	93	50
Akcye banku wiedeńskiego	801	—
„ „ kredytowego	184	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	108	70
Srebro	106	75
Dukat pojedyńczy	5	13

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. maja

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	67.50	67.60
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	98.—	98.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	75.75	75.85
od kwiet. do paźd. po 5%	75.80	75.90
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	81.30	81.50
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	71.45	71.55
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	71.60	71.70
dtto. po 4½%	64.—	64.25
dtto. „ 4%	56.25	56.50
dtto. „ 3%	42.25	42.50
dtto. „ 2½%	35.—	37.—
dtto. „ 1%	14.20	14.40
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	159.50	160.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	154.—	155.—
Przez. do wyl. z r. 1854	88.—	88.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	94.35	94.45
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	97.20	97.40
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	89.—	89.10
Renty Como po 42 lir. aust.	17.75	18.25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67.—	67.50
„ „ 4½%	63.—	63.50
„ „ 4%	55.50	56.—
„ „ 3½%	48.50	49.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	57.—	58.—
„ 2¼%	51.—	52.—
„ 2%	45.50	46.—
„ 1¾%	40.—	40.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	88.75	89.25
Wyż. Aust.	87.75	88.25
Salcburg	91.—	92.—
Czech	92.—	93.—
Morawii	87.50	88.50
Szląska	90.—	91.—
Styryi	89.—	90.—
Tyrolu	—.—	—.—

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	88.50	92.—
Węgier	74.90	75.10
Banatu Tem.	73.—	73.75
Kroacyi i Slawonii	74.75	75.75
Galicyi	74.20	74.60
Siedmiogrodu	70.50	71.—
Bukowina	70.50	71.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.50	71.60
Banat Temesz.	70.90	71.10
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93.—	94.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	57.—	57.50
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	57.—	57.50
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	28.25	28.75
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	—.—	27.50
„ 2½% „ 100 „	—.—	23.—
„ 2¼% „ 100 „	—.—	20.50
„ 2% „ 100 „	—.—	18.50
„ 1¾% „ 100 „	—.—	16.25

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	801.—	803.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	184.90	185.10
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	578.—	580.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	80.25	80.50
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1782.—	1784.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	188.—	188.20
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	232.—	234.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	134.50	135.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	207.25	207.75
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 35%	56.—	56.50
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	167.75	168.25
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	123.—	123.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	705.—	707.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	258.—	260.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	190.—	195.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	143.50	144.50
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	498.—	500.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	230.—	232.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	405.—	410.—
Powsz. austr. Tow. gaz po 200 zł. w. a.	264.—	266.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	368.—	372.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	102.50	103.25
przeznaczone do los. po 5%	92.—	92.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.70	87.80
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	—.—	—.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	79.75	80.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	85.—	86.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	78.50	79.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	112.25	112.75
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	107.75	108.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.25	91.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	86.75	87.25
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	79.—	79.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	88.—	88.25
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.50	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	94.25	94.75
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96.50
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	125.80	126.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	85.75	86.25
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	115.—	116.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.75	49.25
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.75	27.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	112.50	113.—
Salma „ 40 „ „	31.—	31.50
Palffego „ 40 „ „	27.—	27.50
Clarego „ 40 „ „	26.75	27.25
St. Genois „ 40 „ „	27.—	27.50
Windischgrätza 20 zł. „	17.75	18.25
Waldsteina 20 „	19.50	20.—
Keglevicha 10 „	14.50	15.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.75	12.—

Weksle. (Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	91.80	91.90
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	90.80	91.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	90.90	91.10
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	81.—	81.10
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	108.50	108.60
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	43.15	43.20
Paryż za 100 fr.	43.20	43.25
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po okazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.11	5.11½
dtto. pełnej wagi	5.11	5.11½
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.68	8.70
Rosyjski imperyał	8.90	8.95
Talar związkowy	1.60	1.61
Srebro	106.50	107.—
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł. 50 c.	

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.